VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 96)**

z dnia 4 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 96)

4 grudnia 2013 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2013" (druk nr 1955).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Skucha** prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Anna Jastrzębska** zastępca dyrektora Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, **Teresa Warchałowska** zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, serdecznie witam panie i panów posłów. W naszym wspólnym imieniu witam pana ministra wraz z grupą współpracowników oraz ekspertów. Jest z nami pani prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, którą entuzjastycznie witamy. Serdecznie witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

W porządku obrad mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2013" (druk nr 1955). Ten projekt dwa dni temu trafił do Sejmu – taki jest fakt. I teraz, panie ministrze, jeśli Komisja tego nie przyjmie, to od 1 stycznia nie ma finansowania Świnnej Poręby. Tak więc, jesteśmy w dosyć dużym kłopocie. Mam nadzieję, że jakoś uda się nam z tego wybrnąć. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Rzeczywiście jestem zobowiązany państwa przeprosić za całe to zamieszanie i tempo. Choć sam nie wiem dlaczego tak się stało, bo wszystkie te założenia, które są istotne i ważne, i ta wiedza, która dotyczyła rozstrzyganych przetargów na realizowane tam prace dla tych większych przedsięwzięć – wszystko to mieliśmy już w lipcu i zaraz potem projekt ustawy został skierowany pod obrady rządu i ponad dwa miesiące temu został przyjęty przez Radę Ministrów. Nie mam pojęcia i nie wiem dlaczego tak się stało, że ten projekt ustawy wędrował ponad dwa miesiące pomiędzy Kancelarią Prezesa Rady Ministrów a Kancelarią Sejmu. Nie umiem tego wytłumaczyć. Bardzo serdecznie za to przepraszam i bardzo proszę o to, żeby jednak udało się ten projekt ustawy uchwalić w tych niezbędnych terminach.

Projekt ustawy – o tym wielokrotnie już dyskutowaliśmy i na posiedzeniu Komisji, i na forum plenarnym – przesuwa termin zakończenia realizacji inwestycji. Dotyczy to tych wszystkich opóźnień, które powstały w trakcie realizacji. Mówiłem o tym i powtó-

rzę, żeby przypomnieć Wysokiej Komisji, że są dwa główne powody powstałych opóźnień. Pierwszy związany z powodzią, jaka miała miejsce w 2010 r. Ten zbiornik po prostu był zalany i na wiele miesięcy trzeba było przerwać prace. W tamtym okresie nie dało się realizować żadnych ważnych inwestycji dotyczących zbiornika Świnna Poręba. Drugi ważny powód – o którym też już mówiłem, więc dziś tylko przypominam – z punktu widzenia realizacji tego projektu, to problem z uzyskaniem wszelkich niezbędnych zgód i pozwoleń na budowę dotyczących przebudowy linii kolejowych. Tutaj działa specustawa kolejowa. Instytucją, która może w Polsce realizować inwestycje kolejowe, są tylko Polskie Koleje Państwowe. Trzeba więc było uzyskiwać specjalne porozumienia, zgody. One zostały uzyskane w 2010 r. i 2011 r. To wszystko razem przyczyniło się do dużo późniejszego rozpoczęcia prac, które są związane z przebudową linii kolejowych. I tych prac z powodu już czysto technologicznych nie da się nadrobić, dlatego że są określone wymogi technologiczne, dotyczące choćby budowy mostów czy wiaduktów kolejowych. Tego nie da się przyspieszyć. Ten czas na realizację musi być odpowiedni i odpowiednio przeznaczony. Dlatego wszyscy mieliśmy świadomość – o tym też już mówiłem – że zakończenie realizacji inwestycji do końca 2013 r. nie jest możliwe, ale chcieliśmy mieć pełną wiedzę dotyczącą samych kosztów. A tę pełną wiedzę uzyskać można, w zdecydowanej większości przy wszystkich dużych projektach, dopiero po przeprowadzonych przetargach. Chcieliśmy też – zresztą zgodnie z wnioskami, które państwo na posiedzeniach Wysokiej Komisji zgłaszali – zakończyć proces negocjacji z samorządami, aby nie zostawiać samorządowców z problemami, które ich dotyczą. Dość długo i jednoznacznie mówiłem, że koncentrujemy się wyłącznie na sprawach dotyczących budowy zbiornika. Tu zmieniliśmy podejście do tej kwestii. Czyli te wszystkie oczekiwania wójtów tych trzech gmin, dotyczące choćby budowy kolejnych odcinków dróg, które są likwidowane z tytułu zalania czaszy zbiornika, są uwzględnione. Myślę zatem, że samorządowcy powinni być również zadowoleni, że chcemy zakończyć realizację tej inwestycji w taki sposób, jak oni oczekują.

Mogę również – jeżeli jest taka wola – poinformować państwa, na jakim etapie są poszczególne zadania, żeby był pełny obraz tej inwestycji. Tam każdego dnia pracuje kilkaset osób i w tym roku, do dnia dzisiejszego na realizację tej inwestycji wydaliśmy 292 mln zł. Dotyczy to zadania I – Zbiornik, gdzie w tej chwili trwają roboty wykończeniowe w ośrodku zarybieniowym „Rybaczówka" w budynku administracyjnym, trwa realizacja robót na obwałowaniu Zembrzyc i obwałowaniu Jaszczurowej, w elektrowni wodnej trwa montaż zaworów motylowych, wykonywane jest oświetlenie terenu.

W przypadku zadania II, dotyczącego przebudowy dróg, trwają prace wykończeniowe, montowane są płyty na skarpach na drodze krajowej 28 (etap IV), na drodze klasy L wzdłuż kolei na terenie gminy Zembrzyce wykonano warstwę bitumiczną i wiążącą, na drodze klasy S wzdłuż kolei na terenie gminy Stryszów wykonano warstwy konstrukcyjne oraz podbudowy pod chodniki. Jeśli chodzi o drogi lokalne Zagórze – Brańkówka (etap I, III i IV) trwa realizacja robót. W przypadku drogi klasy D na odcinku Brańkówka – Wodniakówka – Gołębiówka została podpisana umowa (28 listopada) na wykonanie prac projektowych – termin listopad 2014 r.

I wreszcie zadanie III, dotyczące przebudowy linii kolejowych. Zakończono roboty konstrukcyjne dotyczące mostu kolejowego na potoku Stryszówka. Most został udostępniony do robót kolejowych. Jeśli chodzi o most kolejowy na rzece Skawie – zabetonowano cztery przęsła, pozostałe są w trakcie realizacji. Most drogowy na potoku Stryszówka – wykonano mikropale na podporach wraz ze sprawdzeniem ich nośności, aktualnie trwa betonowanie podpór. W pozostałej części trwa układanie torów kolejowych, kontynuacja robót, trwają prace przy peronach, wykonany jest montaż rozjazdów.

Wszystkie sprawy dotyczące wywłaszczeń, odszkodowań są zakończone. Te wszystkie historie mamy już za sobą i tak naprawdę uzyskane pozwolenie wodno-prawne na rozpoczęcie procesu piętrzenia prawdopodobnie już od teraz rozpocznie się. Rozpocznie się piętrzenie do wysokości bezpiecznej, do poziomu 290, czyli do tej wielkości, która jeszcze pozwala na eksploatację linii kolejowej po tym starym śladzie bez przenoszenia w nowe miejsce. Ale tu powtórzę za panią dyrektor – trwa już zbieranie wody do piętrzenia,

w taki sposób, aby jednak ten przepływ naturalny utrzymać, a to co możliwe, żeby już gromadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Pan poseł Arkit – bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Chcę powiedzieć, że pomimo iż mamy nowelizację kolejną, to ja cieszę się z tego, że mówimy już o spiętrzaniu wody. A przede wszystkim mówimy, że mamy bardzo skonkretyzowane zadania do zakończenia w trakcie tego procesu, a finansowanie od kilku lat zabezpieczone całkowicie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz że jesteśmy po tym żmudnym procesie dokumentacyjnym, jeśli chodzi o budowę linii kolejowych – bo wiadomo, ile trzeba było włożyć pracy, aby uzyskać te wszystkie pozwolenia na budowę i wejść w teren z tymi robotami.

Mam pytanie. Wielokrotnie mieliśmy okazję rozmawiać w terenie i z panem ministrem i z prezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z samorządowcami. Otóż chciałem prosić pana ministra o odniesienie się do tych wszystkich kwestii, które były zgłaszane przez samorządowców. Tym bardziej, że w części były one zasadne – zresztą państwo też tak odnosiliście się do nich w trakcie tych spotkań. Rozumiem, że w tej nowelizacji część tych zasadnych postulatów – m.in. dokończenie drogi, budowa boiska – będzie jakby ujęta i zabezpieczona. Proszę o odniesienie się do tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Panie ministrze, historia lubi się powtarzać. Nie zawsze w tej samej wersji, ale jednak lubi się powtarzać. Przypominam dyskusję z marca 2011 r., czyli sprzed 2,5 roku, kiedy była procedowana z co najmniej 3-miesięcznym opóźnieniem zmiana ustawy o której dzisiaj mówimy. Jak widać, jedno z naszych działań czy też naszych bardzo krytycznych głosów, które wtedy padały, jednak odniosło skutek, bo tym razem projekt ustawy trafia do nas „za 5 dwunasta", ale przynajmniej przed upływem roku kalendarzowego, a nie 3 miesiące po rozpoczęciu nowego roku – jak wtedy się zdarzyło. Utwierdza to nas w przekonaniu, że warto krytykować i warto zmuszać rząd do systematycznej pracy.

Panie ministrze, podał pan kwotę 292 mln zł wydanych na tę budowę w ostatnich latach. Chciałabym prosić o doprecyzowanie, ponieważ w tym druku nr 1155, nad którym dzisiaj procedujemy, mamy harmonogram finansowy przesunięty o te dwa lata, gdzie na rok 2011 podana jest kwota 199 mln zł. Jak rozumiem, te kwoty podane są na podstawie wykonania, prawda? W roku 2012 – 114 mln zł, w roku 2013 – 282 mln zł. Po pierwsze, proszę odpowiedzieć na pytanie – czy to są faktycznie wykonane kwoty (te, które mamy w załączniku)?

I dalej to już nie jest pytanie, ale stwierdzenie. Otóż w tej ustawie procedowanej 2,5 roku temu w załączniku, który był integralną częścią tej zmiany, która ówcześnie była procedowana, są podane takie oto kwoty. Na rok 2011 – 325,3 mln zł. Wykonano z tego – jak rozumiem – 199 mln zł. Na rok 2012 – 331,5 mln zł. Wykonano z tego – jak rozumiem – 114 mln zł. Na rok 2013 – 358 mln zł. Wykonano z tego, czy też przewiduje się wykonanie – jak rozumiem – 282 mln zł. A zatem, krótko mówiąc, historia – znowu to stwierdzę – lubi się powtarzać, bo to są wykonania rzędu: w 2011 r. – 60%, w 2012 r. – grubo poniżej 50%, a w 2013 r. – gdzieś około 60%.

Przypomnę, że ta budowa, odkąd ugrupowanie pana ministra i rząd Donalda Tuska wziął się za jej budowanie, chronicznie jest opóźniana. Przypomnę, że w 2008 r. wykonano 18% założonych kwot, a w 2009 r. „aż" 29%. Tak więc, jak nie macie państwo jakiegoś „miecza Damoklesa" nad głową, to idzie w granicach między 30 a 50%, tak można powiedzieć. Czyli, krótko mówiąc – pasmo zaniechań, pasmo zaniedbań. Bo nikt inny właściciela czy inwestora nie zastąpi w nadzorowaniu budowy. No, „pańskie oko konia

tuczy" panie ministrze. Widocznie za mało tam było dyscyplinowania przedstawicieli inwestora, doglądania, mobilizowania do pracy. A z moich doświadczeń – osoby, która całą młodość spędziła w sąsiedztwie budującego się zbiornika w Niedzicy – wiem, że dla mieszkańców taka budowa permanentna to, niestety, gehenna. To jest problem z objazdami, to jest problem z mieszkaniem, to jest problem z wykonywaniem przez samorządy podstawowych usług publicznych. Dlatego pytam – jak długo państwo zamierzacie samorządy narażać na taką sytuację?

I jeszcze jedno, panie ministrze. I to nie jest złośliwość, ale to jest rzetelność w wykonywaniu funkcji poselskich. Przypominam sobie tę debatę kwietniową – dokładnie 1 kwietnia 2011 r., kiedy poprzednia nowelizacja była głosowana – i pańskie solenne zapowiedzi – bo my pytaliśmy czy rok 2013 będzie wystarczający – „ależ tak, oczywiście, zrobimy to". Tak więc, to kolejne pasmo zaniechań.

Ostatnia kwestia. Wielokrotnie zwracałam się w interpelacjach do pana ministra. Bo – jak już koledzy z innych klubów to podnoszą, w imieniu samorządów – to są usługi publiczne, które wymagają przeniesienia: koleje, drogi. A propos tych kolei – my przyjmujemy do wiadomości fakt, że to PKP PLK są realizatorem linii kolejowych, ale – tu z kolei sięgnę do moich doświadczeń z Komisji Infrastruktury – my wielokrotnie zwracaliśmy uwagę ministrowi infrastruktury, pańskiemu koledze (najpierw jednemu, potem drugiemu), że kontraktowanie projektów kolejowych idzie po prostu fatalnie, nieskutecznie. I tam też nie było „pańskiego oka", które powinno „konia tuczyć" i doglądać co się dzieje, tylko też było takie *laissez faire* i 20% kontraktacji środków w ostatnim roku programowania, czyli „osiągnięcie", jakiego chyba żadne z państw wdrażających unijne środki nie miało.

Tak więc, proszę państwa, wiadomo jak jest, ale to jest po prostu jedno wielkie pasmo zaniechań. Krótko mówiąc, mają państwo obowiązek przebudować dla potrzeb społeczności lokalnych te rzeczy, które z powodu uciążliwości związanej z budową zbiornika trzeba wykonać. Ale ja znowu wracam, panie ministrze, do kwestii ochrony wód zbiornika i do tego, że gminy z tym zadaniem zostały same. Już co jak co, ale w momencie finansowania inwestycji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – bo przy tej ostatniej nowelizacji dwa i pół roku temu przenieśliście finansowanie z budżetu do NFOŚiGW – wyrzucanie z tego zadania IV – Ochrona wód, to po prostu absolutny brak przyzwoitości. Gminy zostały z tym zadaniem same. A to są przecież grube miliony, które one będą musiały wykrzesać.

Krótko mówiąc i reasumując – stanowisko moje i moich klubowych kolegów jest takie, że my tę ustawę poprzemy, bo najwyższy czas to kończyć i nie chcemy was narażać na niewłaściwe wydawanie środków. Tę inwestycję trzeba zakończyć, więc jesteśmy za tą zmianą ustawy, żeby nareszcie rząd wziął się w garść i to skończył. Jednak trudno, żebyśmy nie piętnowali tego długiego pasma zaniechań i takiego – przepraszam za kolokwializm – dziadostwa, które rząd nam funduje przez ostatnie 5 lat w tej dziedzinie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję pani poseł, szczególnie za deklarację poparcia ustawy. Mam nadzieję, że jeśli Platforma Obywatelska jej nie odrzuci...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, z obrzydzeniem ale będziemy głosowali za. Bo to nie można bez obrzydzenia głosować przy czymś takim.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź, bo nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Ktoś jeszcze? Przepraszam, nie zauważyłem. Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko gwoli wyjaśnienia. Bardzo proszę panią poseł, żeby pani tam pojechała i zobaczyła to „dziadostwo", bo ono naprawdę robi wrażenie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli można...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja bardzo proszę – pojedźcie panie razem, zobaczcie...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli można, panie przewodniczący. Spodziewałam się – pewnie wyborcy też – że pani poseł Niedziela, osoba z okręgu krakowskiego, mieszkająca w Małopolsce Zachodniej, będzie bronić wszelkimi siłami praw społeczności lokalnych. Pani poseł, ja uprzejmie panią informuję, że wielokrotnie w tamtym terenie byłam, widziałam te układy komunikacyjne, widziałam postępujące roboty. Ja jeżdżę dużo. Pisałam pracę magisterską o obsłudze geodezyjnej zapór wodnych, więc swoje wiadomości w tym zakresie mam. Temat zapór zawsze mnie interesował i chociażby z czystej ciekawości często się w tamtych okolicach pojawiam. Natomiast tu nie chodzi o ocenę ładnego obrazka, który się tworzy, ale chodzi o takie rzeczy, jak kalendarz rozwleczony do niemożliwości, jak te zaniechania, które się kładą cieniem na życie społeczności lokalnych. Przerobiłam to wszystko na własnej skórze, jako młoda osoba, i doskonale wiem, jak to wygląda.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ale inwestycja nie jest dziadostwem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Mam nadzieję, że będzie to jeden z piękniejszych polskich zbiorników. I oby tak się stało. Proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo, przede wszystkim za deklarację poparcia. Powtórzę jeszcze raz – są rzeczy, które można przewidzieć, i takie, których rzeczywiście przewidzieć się nie da. Bo, np. powodzi nie można było przewidzieć w 2010 r., a ona na wiele miesięcy ograniczyła możliwości realizacji czegokolwiek w tym obszarze. Natomiast w przypadku PKP muszę się przyznać, że rzeczywiście nie sądziłem, iż będzie tak ciężko przebrnąć przez te wszystkie kwestie formalne w przypadku linii kolejowych. Bo w tym przypadku to nie PKP realizują tę inwestycję, tylko regionalny zarząd gospodarki wodnej. PKP w ogóle nie chciały się zabrać za to i my musieliśmy sami doprowadzić do dodatkowych uzgodnień, a to znowu kosztowało sporo czasu. I tu muszę przyznać, że dla mnie PKP też jest instytucją, którą nie do końca rozumiem, ale to już zostawiam, jako inną historię.

Natomiast w tej części dotyczącej oczekiwań samorządowców – tu rzeczywiście chyba powiedziałem jedno zdanie niezbyt precyzyjnie. Otóż, między innymi na podstawie interpelacji pani poseł Niedzieli, systematycznych wniosków i apeli pana posła Arkita, zmieniliśmy trochę podejście do tych spraw, do oczekiwań samorządowców. Bo z jednej strony wymieniłem to zadanie inwestycyjne dotyczące drogi. Te wszystkie drogi, których oni oczekują, już umieściliśmy w harmonogramie robót i powiedziałem, że są już ogłoszone przetargi na dokumentacje techniczne i wykonanie dróg dodatkowych. Ustaliliśmy też zasady współpracy w części dotyczącej ochrony zbiornika przed zanieczyszczeniami czy ściekami. Tak więc, tym samorządom udzielimy dotacji, wsparcia na rzecz realizacji tej inwestycji.

I to też mówiłem już na posiedzeniu Komisji, że te zadania, które były realizowane wcześniej, były realizowane przez regionalny zarząd gospodarki wodnej, a więc administrację rządową. Tymczasem gospodarka wodno-ściekowa jest zadaniem własnym gminy. Dlatego, żeby później nie było komplikacji, co do własności tych wszystkich rzeczy, porozumieliśmy się z gminami, że wesprzemy je finansowo tak, żeby samodzielnie mogły rozwiązać wszystkie sprawy związane z ochroną zbiornika. W tej noweli te wszystkie rzeczy przewidzieliśmy, uwzględniliśmy wszystkie koszty...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale tu w ochronie mamy zera.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Tak, zera są w ochronie zlewni ale nie w dotacjach. To jest osobna historia. My sami już dalej tego nie będziemy prowadzić. My sami nie realizujemy tego, jako RZGW.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jakie to są kwoty?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Dokładnie tego nie pamiętam, ale jest tyle, ile samorządowcy oczekiwali. To jest kilka milionów złotych łącznie. To nie są duże pieniądze, proszę mi wierzyć – raczej symboliczne, z punktu widzenia całego procesu. Oprócz tego, wojewódzki fundusz ochrony środowiska też – na skutek naszych rozmów – zmienił kryteria i zasady finansowania inwestycji. Stworzył możliwość udzielenia dotacji na rzecz realizowanych inwestycji w obszarze dotyczącym ochrony zbiornika przed ściekami i zanieczyszczeniami. Tak więc, uwzględniliśmy i tego typu oczekiwania przy zamykaniu sprawy budowy zbiornika Świnna Poręba, które powstały nie w ciągu pięciu czy siedmiu lat, ale trzydziestu kilku, bo przecież ta inwestycja tak długo już trwa. To też wcale nie ułatwia procesu. Nie chcę tu mówić o szczegółach technicznych dotyczących choćby zapory czołowej, aby państwa nie zanudzać. Powiem tylko, że ona została wiele lat temu wykonana. Pracuje bez obciążenia, czyli bez wody. Zresztą pani jest specjalistą w tym obszarze, więc pani wie, że rodziły się pytania: czy trzeba zlecić na nowo ekspertyzy, czy to wszystko działa, jak zostało zaplanowane i wykonane mnóstwo lat temu? To wszystkie mamy już za sobą. Mamy ustalone, uzgodnione i to działa – mam nadzieję – bez żadnych kłopotów. W samym projekcie założyliśmy nawet trochę więcej czasu niż potrzebujemy, bo wszystkie roboty powinny się zakończyć w 2014 r. – zgodnie z podpisanymi umowami. Bo mamy już twarde umowy. To nie jest kategoria przewidywania. My mamy umowy, ale może się zdarzyć – nie daj Boże – coś w przyszłym roku i nie będzie można prowadzić robót, więc chyba lepiej, że przedłużyliśmy okres do 2015 r. i inwestycję będziemy rozliczać w 2015 r.

Podkreślam – tak, jak państwo oczekiwaliście, wszystkie propozycje samorządowców zostały już w tym projekcie uwzględnione, zostały zaktualizowane ceny itd. Mam więc nadzieję, że definitywnie – może nie w grudniu 2014 r., ale na początku 2015 r. – będziecie państwo wszyscy, jako posłowie z Małopolski, cieszyli się z zakończonej inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję panu ministrowi. Prosił jeszcze o głos pan przewodniczący Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, rzeczywiście trudno jest wszystko przewidzieć, bo chyba nikt nie przewidział, że inwestycja realizowana z budżetu państwa do 2007 r., nagle przestała być realizowana, a w 2011r. zmieniono jej finansowanie na finansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To naprawdę trudno było przewidzieć. Wie pan, ja się nie spodziewałem, żeby coś takiego mogło mieć miejsce. Równocześnie trudno było przewidzieć to, że pisze się ustawę pół roku po terminie. Naprawdę trudno to przewidzieć. To właściwie jest rekord świata, w gruncie rzeczy.

Równie ciężko jest przewidzieć to, że wczoraj dostaliśmy projekt ustawy, która miała się zakończyć w grudniu tego roku. Tymczasem okazało się, że będzie jeszcze realizowana 2 lata. Pan minister tu obiecuje, że już przewidział, że w roku 2015 na pewno się zakończy. Jednak proponuję, żeby może od razu zapisać, że w roku 2020, bo wtedy spokojnie będziecie mieli czas i wtedy „sukces" będzie naprawdę ogromny.

To jest skandal. To naprawdę jest skandal, szanowni państwo, ale będziemy głosowali za. Bo tym ludziom to się należy. Pamiętam tych ludzi, kiedy byłem ministrem w 1997 r. i jeździłem tam, bo ta sprawa ciągnęła się już wtedy prawie 20 lat. Tak wygląda gehenna tych ludzi, którzy tam mieszkali. Tak więc, głosujemy za, ale cała ta sprawa to skandal.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pan minister chciałby jeszcze dać jakiś komentarz?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Staram się nie komentować.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To może ja dołożę komentarz. Panie ministrze, pan był bohaterem akcji odwoływania wszystkich ministrów. I jednocześnie składał pan wniosek i motywował to odwołanie. Proponowałbym, aby pan ten wniosek przeczytał i podał się do dymisji. Bo ta motywacja idealnie pasuje do pana. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

To jednak pozwolę sobie na pół zdania komentarza. Otóż, żeby cokolwiek budować potrzebna jest dokumentacja techniczna. Kropka.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To dobrze, że pan to odkrył.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

W 2007 r. – proszę mi wierzyć – dokumentacji technicznej nie było, a niektórzy nie odkryli tego do dzisiaj.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zamykam procedurę pierwszego czytania. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 1955. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie słyszę. Rząd nie ma uwag. Biuro Legislacyjne? Nie ma. Tytuł ustawy przyjęliśmy.

Art. 1. Zmiana nr 1. Czy są uwagi? Nie ma. Rząd? Nie ma uwag. Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Biuro Legislacyjne chciałoby zwrócić uwagę, że należałoby polecenie uzupełnić o jeden wyraz i zamiast „tytuł otrzymuje brzmienie" powinno być „tytuł ustawy otrzymuje brzmienie". To jest uwaga o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda? Dziękuję. A zatem z tą poprawką redakcyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne zmianę nr 1 przyjęliśmy. Zmiana nr 2. Biuro Legislacyjne ma uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tutaj zastosowano pewną wybiórczą metodę nowelizacji przepisu zamiast nadać jej kompleksowe brzmienie. Dlatego, żeby adresat wiedział co właściwie dzieje się, że rok 2013 zamienia się na rok 2015, sugerujemy zamiast zastępowania liczby w ust. 1 i 2 nadanie całości brzmienia art. 1 – oczywiście z uwzględnieniem tego, że zmieniamy licznik 2013 na 2015. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda? Nie ma innych uwag. Przyjęliśmy propozycję Biura Legislacyjnego. Zmiana nr 3. Są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o zmianę nr 3 Biuro również ma przygotowaną pewną wersję – ewentualnie gotową do podpisu. Chodzi nam o to, żeby zachowując merytoryczny charakter tego przepisu uwzględnić historyczne brzmienie. Otóż, na chwilę obecną propozycja mówi, iż zastąpimy ust. 1 pkt 1 i 2, czyli tak, jak one są w przepisach ustawy. Jednak zniknie nam np. to, że w 2011 r. zaplanowano maksymalnie tyle i tyle do wydania i zniknie nam rok 2012, który miał również pewien pułap wydatków na ten cel. Dlatego sugerujemy, aby rozpisać zmianę nr 3. I tu prosilibyśmy stronę rządową o ustosunkowanie się do naszej poprawki, którą chcielibyśmy przekazać z prośbą o uzupełnienie.

Jak powiedziałem, zmiana będzie miała charakter przede wszystkim redakcyjny, ale jest na tyle istotna, że będziemy prosili państwa posłów o ewentualne przejęcie i podpisanie poprawki, którą zaraz przekażemy do prezydium.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Tak. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Mam pytanie następujące. W poprzedniej nowelizacji ta tabelka z łącznymi nakładami opiewała na kwotę 1732 mln zł. Teraz pojawia się kwota 1634,1 mln zł. Skąd się wzięła ta różnica, że ta kwota się zmniejsza?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:
Z powodu przetargów. Po prostu wcześniej te kwoty były szacowane bez dokumentacji technicznej, bez wiedzy wynikającej z przetargów. Teraz jesteśmy już po przetargach na tych najważniejszych robotach, wiemy już, ile to kosztuje. Oczywiście zrobiliśmy pewną rezerwę dla bezpieczeństwa procesowego, bo może się coś nadzwyczajnego zdarzyć. Jednak dziś wiemy, że możemy obniżyć kwotę, która jest potrzebna do zakończenia inwestycji – uwzględniając również wszystkie te rzeczy dotyczące części samorządowej, żeby nie było wątpliwości.

Jeżeli mogę, to jeszcze w sprawie, o której mówił pan legislator, chciałbym prosić pana mecenasa Kulona, aby dwa zdania powiedział i odniósł się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Prawno-Organizacyjnego w Departamencie Zasobów Wodnych MŚ Andrzej Kulon:
Dziękuję bardzo panie ministrze, dziękuję panie przewodniczący. Andrzej Kulon – Ministerstwo Środowiska.

Oczywiście propozycja, którą przedłożył pan legislator, jest propozycją dobrą od strony legislacyjnej. Naturalnie trzeba uzupełnić to wolne miejsce, które tu mamy, o kwotę wynikają adekwatnie na dzień dzisiejszy właściwą dla roku 2012. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że ministerstwo przygotowując projekt ustawy zastosowało technikę legislacyjną wprowadzenia zmian analogiczną, jak w przypadku zmiany z 2011 r. A tam właśnie nieco inną techniką legislacyjną były wprowadzane zmiany. I to wszystko, co chciałbym powiedzieć. Dziękuję.

Legislator Michał Baranowski:
W takim razie prosilibyśmy o doprecyzowanie. Nasza propozycja jest przygotowana na piśmie, ponieważ omawianie tego pojedynczo, byłoby zbyt długie. Dlatego taką wersję Biuro przygotowało. Natomiast prosilibyśmy stronę rządową o doprecyzowanie, jeśli chodzi o rok 2012 – jaka to powinna być kwota i według cen z którego roku. To są dwie istotne daty, które trzeba by uzupełnić.

Naczelnik wydziału w departamencie MŚ Andrzej Kulon:
Jeśli chodzi o kwotę, to kwota powinna być taka, jak wynika z załącznika do projektu ustawy, czyli 114 mln zł w poziomie cen z roku 2012. Wtedy będzie zgodność i będzie pan miał zachowaną ciągłość historyczną.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy jest to jasne, panie mecenasie?

Legislator Michał Baranowski:
Jeśli można. Wskazując na tą ciągłość historyczną, to w obecnym brzmieniu w art. 3 ust. 1 pkt 2 mówimy o roku 2012 i „ustalonej w cenach zadań z roku 2009 i przeliczonej według wskaźnika inflacji na ceny z roku realizacji zadań”. Dlatego chcielibyśmy doprecyzować – czy na pewno chodzi o rok 2012 czy też o rok 2009, tak jak to było *de facto* do tej pory planowane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Jednak 2012 r., czy tak? Bo pani poseł chce przejąć tę poprawkę.

Legislator Michał Baranowski:

Tak, tak. Pozwolę sobie przeczytać całość naszej propozycji. Otóż zmiana nr 3 będzie miała następujące brzmienie:

„3) w art. 3:

a) w ust. 1:

– wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

»Łączne nakłady na finansowanie Programu nie mogą przekroczyć kwoty 1634,1 mln zł, w tym w:«;

– pkt 2 otrzymuje brzmienie:

»2) 2012 roku – do 114 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ustalonej w cenach zadań z roku 2012 i przeliczonej według wskaźnika inflacji na ceny z roku realizacji zadań;«;

– dodaje się pkt 3 i 4 w brzmieniu:

»3) 2013 roku – do 282 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ustalonej w cenach zadań z roku 2013;

4) latach 2014 i 2015 – do 321,9 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ustalonej w cenach zadań z roku 2013 i przeliczonej według wskaźnika inflacji na ceny z roku realizacji zadań.«,

b) ust. 1a otrzymuje brzmienie:

»1a. W latach 2012-2015 ustawa budżetowa może określać wysokość środków z budżetu państwa przeznaczonych na dofinansowanie Programu.«,”.

Tak więc merytorycznie wszystko pozostaje tak samo. Chodziło tylko o ujednolicenie zapisów ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy jest zgoda? Jest zgoda pana ministra. Rozumiem, że z tą poprawką przyjmujemy zmianę nr 3. Zmiana nr 4. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o załącznik, to podobnie jak w poprzedniej nowelizacji dokonuje się tu rewizji planów wstecz. I o ile w większości przypadków ta rewizja jest dosyć konsekwentna, to w przypadku roku 2006 przy Zadaniu III – Przebudowa kolei pojawia się kwota 0,012 mln zł. Jest to kwota, która jest weryfikacją planu, który to plan zakładał kwotę „0”. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Otóż, zarówno pierwotny tekst ustawy, jak i nowelizacja z 1 kwietnia 2011 r. w tym miejscu załącznika przewidywała kwotę „0”, czyli w 2011 r. uznano, iż plan w 2006 r. został wykonany w kwocie „0”. Natomiast obecna propozycja obejmuje kwotę 0,012, co wydaje się dziwne.

Jeśli chodzi o tę weryfikację 2006 r. to wydaje się nam, iż ona nie została uwzględniona w podsumowaniu, czyli w pozycji „Razem z rezerwą”, gdzie wykazana jest kwota 170,5 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę o stanowisko strony rządowej, o odniesienie się do tej uwagi i wyjaśnienie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja też mam pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja w podobnej sprawie. Pan legislator zwrócił moją uwagę na Zadanie III. Chodzi o rok 2009. W załączniku sprzed dwóch i pół roku jest kwota 5,5 mln zł, a w załączniku, który mamy w tej chwili jest kwota 2 mln zł. Skąd się to wzięło?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę o wyjaśnienia. Kto z państwa?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Czy mamy tu do czynienia z faktem, że ktoś nas wprowadził w błąd przy poprzedniej nowelizacji? Dodam, że to są zadania z roku 2009, które w roku 2010 a zwłaszcza w roku 2011, kiedy podejmowaliśmy uchwałę, powinny być już przepuszczone przez sprawozdawczość, więc kwota powinna być ustalona. Proszę o wyjaśnienie, panie ministrze, tej sprawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Pół minuty potrzebujemy, żeby to sprawdzić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Wobec tego, oczekując na państwa sprawdzenie przekażę państwu informację, że bardzo prosimy o składanie ciekawych propozycji do planu pracy na pierwsze półrocze 2014 r. Poza tym w tej chwili dogrywamy szczegóły spotkania z panem ministrem, który przedstawi na posiedzeniu Komisji swoje priorytety polityki ekologicznej. Będzie to albo we wtorek, albo w środę, jako że w przyszłym tygodniu też jest posiedzenie Sejmu. Pan minister jeszcze decyzji nie podjął, ale rozmowy trwają. Jak tam, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Sprawdzamy to, ale jeszcze musimy się skonsultować z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie – bo to oni bezpośrednio te zestawienia przygotowują – gdzie jest ten błąd.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze czekamy 5 minut, tak? Dobrze. Już gotowi? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MŚ Andrzej Kulon:

Przepraszam panie przewodniczący za małe zamieszanie z mojej winy. Te różnice, które zostały dostrzeżone w załącznikach, wynikają z aktualizacji w roku 2012 tzw. zbiorczego zestawienia kosztów. Jest to dokument o charakterze finansowym, który stanowi podstawę potem do przeliczenie kwot i potem do ich przeprognozowania. I stąd właśnie znalazło się to 0,012. W poprzednim projekcie ustawy była to kwota zaokrąglona *de facto* do „0”, a teraz ją doprecyzowano. Stąd ta różnica.

Natomiast, jeśli chodzi o jakieś błędy rachunkowe w przypadku przeliczenia, to oczywiście będzie to można poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale mnie to nic nie wyjaśnia. Ja zapytałam o rok 2009, kiedy w jednym załączniku mamy 69 mln zł – tym aktualnym, a w poprzednim załączniku do ustawy mamy 59 mln zł. To jest 10 mln zł różnicy, proszę pana. Przy Zadaniu II w załączniku z 2011 r. jest 11,4 mln zł, a w tym, który mamy teraz jest 4,9 mln zł. Tu jest różnica 6 mln zł z okładem. I przy Zadaniu III w starym załączniku jest 5,5 mln zł, a tu są 2 mln zł. Krótko mówiąc – suponuję, że państwo jakoś przenosiliście te środki między zdaniami. Z czego to wynika? Proszę to wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MŚ Andrzej Kulon:

Pani poseł, na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie nic więcej powiedzieć. Przeliczano zbiorcze zestawienie kosztów, uwzględniano przetargi i tak określono te kwoty.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, w takim razie mam pytanie do pana ministra. Jak mamy pracować nad dokumentem, w którym w zasadzie nic się nie zgadza? To są różnice na grube miliony. My jesteśmy koncyliacyjni i chcemy umożliwić rządowi dokończenie tego

nareszcie, ale jeśli jest to dokument na zasadzie papier wszystko wytrzyma i nikt nie potrafi wyjaśnić skąd te różnice się biorą, to wnioskuję, żeby przerwać pracę nad projektem i wrócić do pracy w momencie, kiedy rząd będzie gotowy do jasnej odpowiedzi na pytanie: skąd się to bierze? Ja rozumiem, że miliony wcina na drogach, ale uważam, że w jurysdykcji naszej Komisji to jest po prostu niedopuszczalne. Proszę zwołać posiedzenie Komisji jutro, jak pan minister będzie gotowy do wyjaśnienia skąd te różnice się biorą. Tak się nie pracuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł, jeżeli mógłbym, to zmodyfikowałbym pani propozycję. Bo i tak ten projekt musimy skierować do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dajemy im termin do godziny 10.00, więc liczymy, że rząd do godziny 10.00 przedstawi pełną informację. Jeżeli to by pani odpowiadało, to takie rozwiązanie proponowałbym. Wtedy nie hamowałoby to sprawy, bo i tak musimy, zgodnie z regulaminem Sejmu, uzyskać opinię z MSZ.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Czy mam rozumieć, że pan przewodniczący wnioskuje, żeby to poszło do drugiego czytania w takiej wersji, w jakiej jest?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, nie. Taka wersja nie przejdzie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Przecież to byłby skandal.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bez opinii Ministra Spraw Zagranicznych nie puścimy projektu do drugiego czytania.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli rozumiem, że w dniu jutrzejszym zostanie zwołane posiedzenie Komisji, żeby to wszystko wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

O godzinie 12.00 mamy posiedzenie Komisji i zajmiemy się tym po dopracowaniu przez ministerstwo i po uzyskaniu opinii Ministra Spraw Zagranicznych. Bo być może projekt po tych zmianach, które wprowadziliśmy, będzie niezgodny z prawem unijnym.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nad tą wersją, jaka jest, po prostu nie da się pracować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda rządu? Możecie państwo podać te szczegóły, czy teraz nie? Do jutra?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Oczekuję jeszcze na wyjaśnienia. Sam jestem zaskoczony informacją.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Ogłaszam 15 minut przerwy i potem może dojdziemy do ładu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, okazuje się, że rząd jest już gotowy. Panią poseł proszę o uważne słuchanie. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, myślę że wszyscy będą uważnie słuchali.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No tak, ale zwracam się do pani, bo pani sprawdzała te dane. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Pani poseł bardzo dziękuję za wyłapanie błędu. Wracamy do tych wszystkich rzeczy, które wynikały z harmonogramu i kwot, które były przyjęte w ustawie i dotyczyły roku 2009. Za chwilę zgłosimy autopoprawkę.

Naczelnik wydziału w departamencie MŚ Andrzej Kulon:

Dziękuję. Te kwoty powinny być prawidłowo zapisane w następujący sposób: Zadanie I – Zbiornik (pozycja 5 dla 2009 r.) – powinna być wartość 59 mln zł zamiast 69 mln zł...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę państwa, trwa posiedzenie Komisji, proszę o skupienie się.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

I dalej w tej samej pozycji 5 dla Zadania II – Przebudowa dróg powinna być wartość 11,4 zamiast 4,9. W tej samej pozycji 5 dla Zadania III – Przebudowa kolei powinna być wartość 5,5 zamiast 2 – czyli tak, jak było w oryginalnym załączniku. Dalej bez zmian. Natomiast w pozycji 12 „Razem 2006-2015" dla Zadania I – powinno być 912,3, dla Zadania II – 317,2, dla Zadania III – 310,1, dla Zadania IV – wartość jest prawidłowa, czyli 53,5, natomiast w pozycji „Razem" – wartość 1593,1.

Tak więc, uwzględniając fakt, że powrócono do kwot oryginalnych z 2009 r., musiało to być przeliczone i w tym momencie te kwoty się zgadzają.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Sprawdziła to pani poseł? Zgadza się teraz?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja nie będę rządu wyręczać. To rząd ma obowiązek zaopatrzyć nas we właściwe materiały.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Oczywiście. Czy to już jest ostateczna wersja?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

To jest wersja obowiązująca do dzisiaj w ustawie i ta wersja dalej jest obowiązująca w 2009 r. Te konsekwencje tylko w samej pozycji „Razem" są uwzględniane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie ministrze, żeby w przyszłości takie rzeczy się nie zdarzały, bo dziś posłowie przy oświadczeniach poselskich za drobne uwagi są „ścigani", natomiast tu jest rzecz dużo bardziej poważna.

Czy pan mecenas w tym stanie rzeczy do tej zmiany nr 4 ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo prosilibyśmy o tę poprawkę na piśmie, gdyż ze względu na złożoność tych propozycji nie jesteśmy w stanie odnieść się tylko i wyłącznie na podstawie tego, co usłyszeliśmy. No i oczywiście pozostaje kwestia roku 2006, gdzie kwota w pozycji „Razem" powinna wynikać z prostego zsumowania kwot w kolumnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Szanowni państwo, chciałbym zaproponować, żebyśmy jednak jutro o godzinie 8.30 spotkali się, dając czas rządowi do przeanalizowania tego załącznika, bo mówimy tu o bardzo poważnych sprawach. Nie chciałbym, żeby Komisja była posądzona, że poszliśmy na łatwiznę. Jest zgoda? Czyli zawieszamy rozpatrzenie tej kwestii do jutra, do godziny 8.30. Powiadomimy państwa sms-ami, w której sali się spotkamy, bo w tej chwili nie jesteśmy w stanie tego ustalić. A więc, do jutra, do 8.30. Zamykam posiedzenie Komisji.